

# ZBUKU, Carpe Diem

Zwr.1

W końcu już nie myślę jak się ustawie  
wymarzyłem sobie domek w końcu go postawię  
Jak mam w życiu jakiś problem  
Zaraz jest po sprawie  
Bo z nim jadę  
Tak jak osadzeni w puszcze z jadem  
Tak a propos to mój ziomek czeka rok na sprawę ale w końcu karma wróci  
znów będziemy razem  
trzymaj się tam mocno Sebuś  
wiedz ze damy rade  
Jebać sądy kiedyś tylko Bóg nam zrobi wagę  
dalej latam ale teraz już nie kamikaze  
dziwne czasy mordy ale jakoś se poradzę  
tak jak kiedyś za dzieciaka  
wracam na tę bazę  
siema kotku  
mam tu za koncerty twoją gażę  
już nie palę za garażem  
teraz w chacie – legal  
choć spełniłem parę marzeń  
Wciąż za nimi biegam  
rapy proste, ale może właśnie o to biega  
Ten sam Zbuku Moje życie, tylko inny przedział

Ref. (X3)

czas płynie jak woda  
ona wiecznie młoda  
krzyczy Carpe Diem  
chce zacząć od nowa  
choć trochę mi szkoda  
tamtych ludzi, tamtych miejsc

Zwr.2

Moje życie w którym codzień krzyczę Carpe Diem  
Od jutra nie pije kurwa który to już raz  
Lubię zrobić mocny trening to mi daje siłę  
Balansując na tej linii czasem można spaść  
Ona lubi kiedy daje jej te klapsy w tyłek  
Chociaż zakładam rodzinę ciągle pasja rap  
W całej Polsce mówią o mnie Zbuku dobry synek  
Sam pracuje na to imię od dziesięciu lat  
Moi ludzie ze mną w ogniu moi ludzie w dymie  
Kiedy upadam podniosą a nie wbija sztylet  
Nawet nie wiem Boże czym tak sobie zasłużyłem  
Ale gram to prosto z serca i chyba tyle  
Ta muzyka nam naprawdę dają wielką siłę  
Łapiąc chwilę Carpe Diem chcemy zdobyć świat  
Żeby na koniec kiedyś powiedzieć nie mówiłem  
Wiara gwarancja wygranej jak mi mówił brat

Ref. (x 4)

czas płynie jak woda  
ona wiecznie młoda  
krzyczy Carpe Diem  
chce zacząć od nowa  
choć trochę mi szkoda  
tamtych ludzi, tamtych miejsc